

Sygn. akt II Ca 1271/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzenna Ernest (spr.)
Sędziowie:	SSO Wiesława Buczek - Markowska SSR del. Agnieszka Kuryłas
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w S.**

przeciwko **Gminie M. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 11 lipca 2013 r., sygn. akt I C 469/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej Gminy M. S. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1271/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej Gminy M. S. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w S. kwotę 2.896,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 13 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 762 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Wspólnota mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w S. obejmuje budynek, gdzie liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych, należących nadal do dotychczasowego właściciela, jest większa niż siedem. Administratorem nieruchomości jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., na podstawie umowy z dnia 29 marca 2001 r. Właścicielem lokalu nr (...) w budynku przy E. P. 6 w S. jest pozwana Gmina M. S.. Od frontu budynek miał 7 balkonów - w układzie: - 3 po prawej stronie budynku, jeden nad drugim na piętrach I, II i III, - 3 po lewej stronie budynku, jeden nad drugim na piętrach I, II i III, - jeden w środkowej części budynku na I piętrze. Nad balkonem w części środkowej zamontowany był daszek. Daszek ten jest ujęty na rysunku inwentaryzacji budynku. Inny daszek zamontowany był nad balkonem po prawej stronie budynku na III piętrze, do którego wejście prowadziło z lokalu nr (...) należącego do pozwanej. Ten daszek z kolei nie jest ujęty w rysunku inwentaryzacji elewacji budynku. Uchwałą 5/2010 Wspólnota zdecydowała się na remont balkonów, których stan techniczny oceniany był na poniżej dostatecznego. Na podstawie umowy z 21 października 2010 r. prace remontowe zlecono I. L., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) I. L.. W grudniu 2010 r. w czasie remontu, po rozebraniu wypełniania istniejącej płyty ceramicznej stwierdzono silną korozję belek rusztu stalowego, stanowiącego konstrukcję nośną balkonów. Stan techniczny belek ustalono na niedostateczny, powodujący konieczność ich wymiany. W czasie tych prac usunięto daszek nad balkonem na pierwszym piętrze w środkowej części budynku. W dniu 8 maja 2011 r. powódka rozwiązała umowę o remont balkonów zawartą z I. L. za porozumieniem stron. Następnie uchwałą (...) z dnia 25 lipca 2011 r. powódka zdecydowała się na odcięcie pięciu uszkodzonych balkonów zgodnie z dokumentacją techniczną – w tym m.in. balkonu dochodzącego do lokalu nr (...). Prace polegające na odcięciu zewnętrznej konstrukcji 5 balkonów przeprowadzono między 15 a 18 listopada 2011 r. Daszek nad balkonem lokalu nr (...) nie był ujęty na rysunku inwentaryzacji elewacji budynku. Nie jest wiadome kto go zamontował, istniał już na pewno w latach 60 -tych XX wieku, natomiast służył tylko użytkownikom lokalu nr (...). W 2004 roku lokatorzy lokalu nr (...) otrzymali pismo, aby nie korzystać z balkonu, ponieważ groził zwaleniem. Daszek zamontowany był w ten sposób że opierał się na rurach opartych o spód balkonu i na hakach wbitych w ścianę. Kiedy Wspólnota prowadziła remont balkonów rozebrano balkon, pozostawiając tylko jego metalową konstrukcję belek rusztu stalowego – co do którego w grudniu 2010 roku stwierdzono silną korozję i konieczność wymiany. Usunięto rurki, na których daszek opierał się o balkon, tak że utrzymywał on się tylko na dwóch hakach wbitych w ścianę. Mieszkający w lokalu nr (...) P. W. i M. W. interweniowali u administratora, że daszek ten stanowi zagrożenie. Osoby te obserwowały jak stopniowo wychodzą ze ściany haki, na których daszek był zamontowany. Po tym jak jeden hak wysunął się do połowy interweniowali u Straży Miejskiej. Pismem dnia 9 sierpnia 2011 r. Zarząd (...) na podstawie zgłoszeń P. W. i M. W. zwrócił się do administratora Wspólnoty – (...) sp. z o.o. w S. z informacją, że ww. daszek stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia osób pod nim się poruszających, a mocowanie daszka uległo prawdopodobnie poluzowaniu lub uszkodzeniu. Jednocześnie (...) zwrócił się o jego natychmiastowe zabezpieczenie. W odpowiedzi administrator pismem z dnia 11 sierpnia 2011 r. wezwał (...) do usunięcia zadaszenia balkonu mieszkania nr (...) w terminie 7 dni, informując że Wspólnota nie wyraża zgody na montaż ww. zadaszenia. W związku z dynamicznym rozwojem sytuacji, gdy daszek zaczął się powoli usuwać, pismem z dnia 12 sierpnia 2011 r. administrator powódki wezwał (...) do natychmiastowego usunięcia samowolnie zamontowanego zadaszenia balkonu mieszkania nr (...) przy ul. (...) w S., wskazując że stan techniczny oraz obluźowanie montażu daszku stanowi zagrożenie zdrowia i życia oraz mienia. Równocześnie administrator wskazał, że w razie niewykonania powyższego w terminie do godz. 14.00 w dniu 12 sierpnia 2011 r. sam zleci demontaż, a kosztami obciąży (...). Pismem z dnia 17 sierpnia 2011 r. (...) poinformował administratora powódki, że zadaszenie balkonu jest częścią elewacji budynku i za stan techniczny elewacji odpowiada zarządca budynku. Powódka zleciła usunięcie daszku Firmie Handlowo - Usługowej (...)A.M.” B. O.. Prace zostały wykonane do 25 sierpnia 2011 r. i powódka zapłaciła za to kwotę 2.896,19. Pismem z dnia 26 sierpnia 2011 r. administrator Wspólnoty zwrócił się do (...) wskazując, że faktycznie odpowiada za stan techniczny elewacji i dlatego z dbałości o elewację wezwał adresata jako właściciela lokalu nr (...) do usunięcia samowolnie zamontowanego daszku, a skoro tego nie uczyniono sam zlecił jego usunięcie. Jednocześnie przesłano adresatowi rachunek. Pismem z dnia z 14 września 2011 r. wezwano (...) do zapłaty kwoty 2.896,19 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo niemal w całości jest uzasadnione. Sąd wskazał, iż stan faktyczny niniejszej sprawy był pomiędzy stronami bezsporny, a spór ogniskował się wokół kwestii prawnej, a mianowicie statusu

zadaszenia balkonu, a w konsekwencji ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie takich konstrukcji. Sąd mając na uwadze art. 3 ust. 2, art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokalu (tekst jednolity - Dz.U. Nr 80, poz. 903 z 2000 r. ze zm.) wskazał, iż żaden przepis ustawy o własności lokalu wprost nie traktuje o balkonach i tak samo balkonowi nie definiuje prawo budowlane, a więc sporne jest czy należy on do nieruchomości wspólnej, czy też jest częścią składową lokalu. Sąd stwierdził, że to czy balkon jest częścią wspólną budynku czy też nie zależy od konkretnego układu faktycznego. W ocenie Sądu Rejonowego najtrafniej status balkonu wyjaśnia Sąd Najwyższy w uchwale z 7 marca 2008 r. (III CZP 10/08). Sąd I instancji wskazał, iż balkon na którym zamontowano sporne zadaszenie służył li tylko dla mieszkańców lokalu nr (...). Budynek, którego sprawa dotyczy jest z początku XX wieku i obiektywnie w takiej sytuacji można argumentować, że zdobiony balkon uwidoczony na inwentaryzacji elewacji może być uznany za część tej elewacji. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że pierwszeństwo przy ocenie czy balkon jest częścią wspólną czy też nie ma okoliczność komu ów balkon służy – czy wszystkim członkom wspólnoty, czy tylko właścicielowi jednego lokalu. Sąd zaznaczył, iż niniejsza sprawa dotyczy daszku, a nie balkonu, a z rysunku inwentaryzacji elewacji wynika, że ów daszek w rzeczywistości został samowolnie zamontowany. Nie ma go na rysunku (k. 154 - 155), a co za tym idzie wiarygodne jest twierdzenie powódki co do jego samowolnego montażu. Nadto służył on tylko wygodzie mieszkańców lokalu nr (...). Z opisu M. W. i P. W. wynika też, że opierał on się o konstrukcję balkonu, zaś do ściany przytwierdzony był dwoma kotwami. Sąd stwierdził, że nie sposób uznać takiego daszka za element konstrukcyjny elewacji budynku, w przeciwnym wypadku za część wspólną trzeba by było uznać np. antenę przytwierdzoną samowolnie do elewacji. Zdaniem Sądu w sytuacji, gdy daszek został samowolnie zamontowany i służył tylko mieszkańcom lokalu nr (...), niesprawiedliwe byłoby obciążanie kosztami jego demontażu całą Wspólnotę. Sąd wskazał, iż argumenty pozwanej dotyczące usunięcia balkonów i zadaszenia nad balkonem na pierwszym piętrze w środkowej części budynku na koszt wspólnoty są bez znaczenia. Po pierwsze poza zakresem niniejszego postępowania znajdowało się ustalenie statusu prawnego tych innych balkonów. Po drugie nawet jeżeli Wspólnota je usunęła pomimo, że hipotetycznie częścią wspólną nie były, to może mieć to znaczenie dla relacji między członkami wspólnoty a zarządem, nie zmienia natomiast ewentualnego statusu tych innych balkonów. Zatem w ocenie Sądu daszek ten nie stanowił nieruchomości wspólnej, a co za tym idzie powódka nie odpowiada za jego utrzymanie. Powódka ze względu na zagrożenie spadnięcia, daszek ten usunęła. Sama w pozwie wskazała, że działała w celu uniknięcia odpowiedzialności z art. 434 k.c., ponosząc tym samym szkodę w rozumieniu art. 415 k.c. Sąd wskazując, iż zastosowanie ma art. 438 k.c. zaznaczył, że pozwana jako właściciel lokalu i odpowiedzialna za samowolnie zamontowany daszek, realnie zagrażający życiu i zdrowiu przechodniów, odniosła korzyść majątkową, gdy powódka usunęła sporny daszek. Powódka wydatkowała na ten cel 2.896,19 zł zamiast pozwanej. Sąd stwierdził, że kwotę tą pozwana powinna zwrócić dlatego też orzekł jak w punkcie I wyroku. Sąd wskazał też, iż uwzględnione żądanie pozwu w części obejmowało także odsetki od dochodzonej przez powoda należności na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Powódka dochodziła odsetek od 28 września 2011 r., podnosząc że po wystosowaniu pisma z 21 września 2011 r. zakłada doręczenie w ciągu 7 dni. W ocenie Sądu nic takiego nie zostało wykazane, także nie wiadomo kiedy doręczono pozwanej wezwanie do zapłaty z dnia 14 września 2011 r. W tej sytuacji Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po dniu kiedy pozwana otrzymała odpis pozwu. O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. wskazując, iż zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 762 zł, na którą składa się 145 zł poniesionej opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. co do punktu I.

Strona skarżąca podniosła następujące zarzuty:

- 1) błędnego ustalenia stanu faktycznego polegającego na przyjęciu, iż powódka nie przyczyniła się do powstania szkody, w szczególności pominięciu faktu, że pracownicy powódki oraz firmy remontującej balkony nie usunęły zadaszenia balkonu;
- 2) naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na wybiórczej ocenie materiału dowodowego oraz dokonaniu ustaleń stanu faktycznego pozostających w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięciu zeznań świadka J. L.;

3) naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka oraz działający na jej zlecenie przedsiębiorca remontujący balkony nie przyczynili się do powstania zagrożenia w związku z którym powstało zagrożenie i konieczność usunięcia zadaszania balkonu położonego przy lokalu oznaczonego nr (...);

- art. 438 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana odniosła korzyść, mimo że nie była obowiązana do usunięcia zadaszania balkonu położonego przy lokalu oznaczonego nr (...).

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa; zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z poleceniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

W uzasadnieniu pozwana wywodziła, że Sąd dokonał błędu w ustaleniach faktycznych pomijając zupełnie okoliczność, że przedmiotowe zadaszanie miało zostać usunięte przez powódkę w ramach łączącej ją umowy z firmą remontującą balkony. W konsekwencji czego zdaniem skarżącej Sąd I instancji dokonał wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego, następstwem którego było nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego pozostających w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ww. błąd w okolicznościach faktycznych sprawy skutkowało przyjęciem odpowiedzialności pozwanej. Pozwana nie zgodziła się również ze stanowiskiem Sądu I instancji, który przyjął, że nie usunięcie balkonu na pierwszym piętrze w środkowej części budynku na koszt wspólnoty jest bez znaczenia. Skarżąca wskazała, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przedmiotowe zadaszanie powinno zostać usunięte w ramach prowadzonych prac remontowych balkonów, zaś jego pozostawienie skutkowało powstaniem zagrożenia, za które powódka nie odpowiada. Zatem wybiórcza ocena materiału dowodowego, zdaniem pozwanej, polega na oparciu rozstrzygnięcia na zeznaniach jedynie niektórych ze świadków oraz na zeznaniu powódki w charakterze strony, zaś pomięciu zeznań pracownika, który z ramienia powódki uczestniczył w remoncie balkonów. Według apelującej Sąd I instancji poprzez wydanie skarżonego rozstrzygnięcia naruszył również art. 233 k.p.c. W ocenie pozwanej powódka i działająca na jej rzecz firma przyczyniły się do powstania szkody, która nie powstałaby gdyby nie ich zaniechanie polegające na nieusunięciu spornego zadaszania. Sąd I instancji natomiast pomijając ww. okoliczność pominął okoliczność przyczynienia się do powstania szkody, co w całości rzutuje na podstawę odpowiedzialności pozwanej. Pozwana nie może bowiem odpowiadać za stan zagrożenia związanego z oderwaniem się daszku, jeżeli zostało to spowodowane zachowaniem osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, skoro stanowiło to wyłączną przyczynę szkody. Nieuzasadnione nieusunięcie spornego daszku w ramach remontu balkonu, a następnie jego pozostawienie bez dotychczasowego oparcia (balustrady) wyłącza odpowiedzialność pozwanej. W tym stanie rzeczy zdaniem apelującej brak jest podstaw do przyjęcia jej odpowiedzialności na podstawie art. 438 k.c. i obciążenia jej kosztami usunięcia zadaszania balkonu, które stworzyło zagrożenie wskutek zaniechania pozwanej i działającej na jej zlecenie firmy remontującej balkony. Skarżąca zwróciła uwagę, że jak wskazuje się w orzecznictwie w wypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadna.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wymogami procedury cywilnej. Zgromadzony zaś w sprawie materiał dowodowy poddał ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż ustanowiona w art.

233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów ogranicza możliwość skutecznego podważenia tej oceny do sytuacji, gdy nastąpiło uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. W ocenie Sądu Okręgowego apelująca nie podważyła w tym kontekście oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. W konsekwencji Sąd orzekający podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania. Zdaniem Sądu odwoławczego również dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna roszczenia powódki jest prawidłowa.

Ustosunkowując się do apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, iż zgodnie z treścią art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (j.t. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) nieruchomości wspólne stanowią grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Ponadto w myśl art. 47 § 3 k.c. przedmioty połączone z rzeczą tylko dla przemijającego użytku nie stanowią jej części składowych. Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że zadaszenie balkonu lokalu nr (...) w budynku przy E. P. 6 w S. nie stanowiło części składowej budynku, gdyż nie było ono elementem architektonicznej konstrukcji balkonu trwale połączonym z bryłą budynku. Z inwentaryzacji elewacji tego budynku wynika, że zadaszenie to nie było w nim ujęte (k. 154 - 155). Konstrukcja zadaszenia balkonu była odrębną od konstrukcji balkonów i nie była koniecznym elementem do jego funkcjonowania. Faktycznie więc przedmiotowy daszek był elementem konstrukcji zadaszenia służącego poprawie komfortu korzystania z balkonu przez mieszkańców lokalu, do którego ta konstrukcja przylegała. Zauważenia przy tym również wymaga, iż połączenie konstrukcji zadaszenia z budynkiem nie było relatywnie trwałe; daszek opierał się o konstrukcję balkonu, zaś do ściany przytwierdzony był dwoma kotwami. Zadaszenie balkonu należy zatem uznać za przedmiot połączony z lokalem nieruchomości dla przemijającego użytku mieszkańców wymienionego lokalu, stanowiącego własność Gminy M. S.. W tym stanie rzeczy zadaszenie to nie mogło stanowić nieruchomości wspólnej.

Wobec takiego statusu prawnego wskazanego zadaszenia należy zwrócić uwagę, iż stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali właściciel ponosi wydatki związane z utrzymaniem jego lokalu, jest obowiązany utrzymywać swój lokal w należyтым stanie, przestrzegać porządku domowego, uczestniczyć w kosztach zarządu związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, korzystać z niej w sposób nie utrudniający korzystania przez innych współwłaścicieli oraz współdziałać z nimi w ochronie wspólnego dobra.

Mając tak zakreślony zakres obowiązków właściciela wymienionego lokalu Sąd Okręgowy, niezależnie nawet od kwestii legalności i prawidłowości zamontowania przedmiotowego zadaszenia, które nie zostały wykazane, podkreśla że to właściciel Gmina M. S. odpowiadała za brak zdemontowania tego zadaszenia wobec planowanego koniecznego remontu jego balkonu. W tym miejscu wymaga odnotować, iż już uchwałą nr 5/2010 z dnia 17 marca 2010 r. Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w S. zdecydowała się na remont balkonów, których stan techniczny oceniany był poniżej dostatecznego. Jednocześnie wbrew stanowisku apelującej z analizy zawartej z wykonawcą remontu treści umowy z dnia 21 października 2010 r. wraz z projektem budowlanym, nie wynika aby na jej mocy prace remontowe obejmowały także zdemontowanie zadaszenia balkonu, przylegającego do lokalu nr (...). W tej sytuacji oczywiście niewystarczające jest powoływanie się skarżącej na zeznania świadka J. L., który zresztą co do zakresu prac objętych tą umową był niekonsekwentny. Tym samym stanowisko pozwanej, aby to pracownicy firmy remontującej balkony mieli zdemontować te zadaszenie jest nietrafne.

Zastosowanie art. 362 k.c. w konkretnej sprawie uzależnione jest od określonych okoliczności faktycznych ustalonych według reguł dowodzenia, a w szczególności z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 6 k.c., w myśl której ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie do tak określonego rozkładu ciężaru dowodu badanie ewentualnego przyczynienia się powódki do powstania szkody mogło zatem nastąpić z inicjatywy strony pozwanej. Pomijając, że pozwana takiego zarzutu wcześniej nie zgłaszała, to stwierdzić należy, iż same twierdzenia pozwanej, iż stan zagrożenia związanego z oderwaniem się daszku został spowodowany zachowaniem osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, są niewystarczające do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstałej szkody. Należy przy tym jeszcze zaznaczyć, że przewidziana w art. 362 k.c. instytucja

przyczynienia się poszkodowanego ma jedynie wpływ na ocenę zakresu jej naprawienia, a nie na to, czy w ogóle powstaje taki obowiązek.

W związku zaś z obluźwaniem montażu przedmiotowego zadaszania, stanowiącym niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia przechodniów, pozwana po wezwaniu jej do usunięcia zadaszania pismem z dnia 11 i 12 sierpnia 2011 r. podjęła w tej kwestii aktywność, lecz była ona nakierowana nie na usunięcie tego niebezpieczeństwa, a na zwolnienie się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy. W tej sytuacji powódka, po bezskutecznym wezwaniu pozwanej do zdemontowania zadaszania, podejmując się tego na własny koszt, w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu dla życia i zdrowia przechodniów, istotnie poniosła szkodę majątkową, a tym samym pozwana korzyść. Dlatego też uzasadnionym jest roszczenie powódki o zwrot od pozwanej powstałych w związku z tym strat na podstawie art. 438 k.c., a które wyniosły 2.896,19 zł. Przepis ten stanowi, że kto w celu odwrócenia grożącej drugiemu szkody albo w celu odwrócenia wspólnego niebezpieczeństwa przymusowo lub nawet dobrowolnie poniósł szkodę majątkową, może żądać naprawienia poniesionych strat w odpowiednim stosunku od osób, które z tego odniosły korzyść. Tym samym zarzut naruszenia art. 438 k.c. jest chybiony.

Nie podzielając zatem stanowiska apelującej, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

W świetle powyższych rozważań Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Z art. 108 § 1 k.p.c. wynika, że sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Cytowane unormowanie wyraża podstawową zasadę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania - odpowiedzialności za jego wynik. Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie apelacja pozwanej okazała się w całości niezasadna, a więc to ona jest w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Zatem wobec złożonego przez stronę powodową żądania zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, to pozwana winna zwrócić jej przedmiotowe koszty. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego stronę powodową radcy prawnego w wysokości 300 zł, które przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 3 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).